

Sygn. akt I KK 156/21

POSTANOWIENIE

Dnia 1 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 września 2022 r.
sprawy Ł. B. skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z dnia 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ka 24/19,
utrzymującego w mocy wobec skazanego wyrok Sądu Rejonowego w Pułtusk
z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II K 375/17,

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym uiszczoną przez niego opłatą od kasacji oraz wydatkami w kwocie 20 (dwadzieścia) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pułtusk wyrokiem z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. II K 375/17, uznał m.in. Ł. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz zwolnił go od kosztów postępowania, przejmując je na Skarb Państwa.

Orzeczenie to zaskarżył obrońca oskarżonego Ł. B.. Wyrokiem z dnia 16

kwietnia 2021 r., w sprawie II Ka 24/19, Sąd Okręgowy w Ostrołęce w odniesieniu do Ł. B. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego Ł. B., zaskarżając ten wyrok w odniesieniu do Ł. B. w całości. Obrońca zarzucił mu:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. poprzez błędną wykładnię, że zachowanie polegające na wielokrotnym posiadaniu niewielkich ilości narkotyków można zakwalifikować z tego przepisu, pomimo że nigdy jednorazowo sprawca nie posiadał narkotyków pozwalających na odurzenie co najmniej kilkudziesięciu osób;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie analizy zarzutów apelacyjnych w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, w szczególności nie odniesienie się do większości zarzutów apelacyjnych, nierozważenie argumentów podniesionych w apelacji, nieustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu Sądu Odwoławczego;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku nie na podstawie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, za to na podstawie domysłów i domniemań na niekorzyść oskarżonego, w szczególności przyjęcie z góry powziętego zamiaru oskarżonego oraz początkowej daty przypisanego mu przestępstwa bez żadnej podstawy w ujawnionych dowodach, lecz na podstawie dowolnych domniemań na niekorzyść oskarżonego.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i uniewinnienie Ł. B. lub umorzenie postępowania karnego względem niego w oparciu o art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. z uwagi na to, że postępowanie co do tego samego czynu zostało już prawomocnie zakończone, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

Okręgowemu w Ostrołęce. Nadto obrońca skazanego wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku oraz wyroku z dnia 19 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt II K 375/17 Sądu Rejonowego w Pułtusku II Wydział Kamy w części dotyczącej Ł. B..

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Taka ocena tej skargi wynika po części z nierespektowania przez jej autora tych przepisów karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji oraz jej przedmiot (zarzut I i III), a po części także i tych, które stanowią o jej (wyłącznie dopuszczalnych) podstawach (zarzut II). Stwierdzenie tego determinowało (wręcz) ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, skoro stosownie do treści przepisu art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki od tej zasady – w tym przepisie przewidziane – *in concreto* nie zaistniały. Toteż obowiązkiem Sądu kasacyjnego było rozpoznanie zarzutów kasacji tylko w takim słownym kształcie i formule prawnej w jakich je sformułowano.

Czyniąc to należało zauważyć:

1. Zarzut pierwszy kasacji nie odnosi się do wyroku Sądu II instancji, który stosownie do wskazań zawartych w art. 519 k.p.k. nie podlega zaskarżeniu kasacją. To przekonanie jest tym bardziej trafne, gdy się zważy na to, że to Sąd I instancji dokonał prawno-karnej oceny zarzuconego skazanemu przez prokuratora zachowania, a Sąd odwoławczy – jako organ procesowy kontrolujący rozstrzygnięcie tego Sądu I instancji w związku z wniesionymi apelacjami – sprawdzał jedynie prawidłowość tej subsumpcji. Sąd Okręgowy nie wprowadził w treści wyroku Sądu Rejonowego – w zakresie dotyczącym m.in. skazanego – żadnych zmian, stąd też nie mógł tych przepisów, które przywołano w I zarzucie kasacji, samoistnie naruszyć. Nadto we wniesionej przez obrońcę Ł. B. apelacji nie

sformułowano takiego zarzutu, a w kasacji – przy okazji tego zarzutu, wraz z nim – nie podniesiono naruszenia przez Sąd Okręgowy takiego przepisu, który nakazywał temu Sądowi zajęcie się tą sygnalizowaną w jego treści kwestią – z urzędu (np. art. 440 k.p.k.). Odnosząc się jednak do tego zarzutu zwrócić należy uwagę na jego merytoryczną nietrafność. Sąd I instancji przyjął, że Ł. B. popełnił czyn ciągły, co pozwalało na potraktowanie wielu zachowań jako jednego czynu. Przesłanką przyjęcia, że doszło do popełnienia czynu ciągłego z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii był z góry powzięty zamiar sprawcy. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że istniały podstawy do takiego ustalenia. Aby skutecznie podważyć to ustalenie w postępowaniu kasacyjnym należało sformułować zarzut naruszenia (w takim aspekcie) art. 7 k.p.k., tj. w zakresie oceny dowodów prowadzącej do dokonania tego ustalenia wraz z zarzutem naruszenia takiego przepisu, który nakładał na ten Sąd obowiązek zajęcia się tą kwestią z urzędu, pomimo zaniechania podniesienia jej przez skarżącego w apelacji. Niezależnie jednak od braku podniesienia zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, iż nie doszło do jego – w tym zakresie - naruszenia. Przyznać jednak należy, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji nie poświęcił temu zagadnieniu wiele miejsca. Jednakże ze względu na ową opisaną wyżej sytuację procesową skutkującą uznaniem oczywistej bezzasadności owego I zarzutu kasacji (o ile nie jego wręcz nie dopuszczalności) nie ma to żadnego znaczenia dla oceny kasacji.

2. Przyznać również należy, że uzasadnienie wyroku Sądu II instancji w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych nie było uzasadnieniem wzorcowym. Zważyć jednak należy, iż od dnia 5 października 2019 r. nie można już jednak uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art.457 § 3 k.p.k. (art.537a k.p.k.). W realiach niniejszej sprawy tego typu rozstrzygnięcie tym bardziej nie wchodziło w rachubę skoro kontrola uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana z uwzględnieniem ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i dowodów na podstawie których je dokonano prowadzi do wniosku, że nadmienione uchybienie nie miało wpływu na treść wyroku. Na s. 5 i 6 uzasadnienia Sąd odwoławczy odniósł się do zawartych w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania poprzez ponowne skazanie Ł. B.

za ten sam czyn i temu zarzutowi poświęcono w uzasadnieniu najwięcej miejsca. Zabrakło szerszego (bardziej szczegółowego) odniesienia do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, art. 4, 7 i 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, bo uzasadniając jego niezasadność Sąd stwierdził, niewiele więcej ponad to, że materiał dowodowy wskazuje na sprawstwo Ł. B.. Uwzględniając ten materiał dowodowy (wskazany i omówiony przez Sąd Rejonowy) trudno nie przypisać racji temu stwierdzeniu. Stąd opisanej sytuacji nie można traktować jako rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. A tylko takie uchybienie (obok tych o których mowa w art. 439 k.p.k.), które spełnia owe kumulatywnie wymagane w art. 523 § 1 k.p.k. przesłanki (ma rażący charakter i zaistniała możliwość jego istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku) może być skuteczną podstawą kasacji. Nadto jeśli chodzi o sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., to jego lektura prowadzi do wniosku, że w ocenie skarżącego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji zabrakło odniesienia do tożsamości czynu będącego przedmiotem postępowania także w innych sprawach. Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, wynika, że Sąd dołączył do materiału dowodowego akta spraw wymienionych w apelacji. Na k. 2049-2061 znajdują się kopie wyroków wydanych w tych sprawach. Brak tożsamości czynów, których te sprawy dotyczyły i czynu przypisanego Ł. B. w badanej sprawie został stwierdzony przez Sąd II instancji w związku z rozpoznaniem zarzutu 1 apelacji. Tym samym, Sąd II instancji w tym zakresie uzupełnił postępowanie toczące się przed Sądem I instancji i uzasadnienie tego Sądu.

Jeszcze raz należy zauważyć, że niewątpliwie uzasadnienie wyroku Sądu II instancji jest bardzo lakoniczne w zakresie zarzutu naruszenia wymienionych przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, ale jego treść – mimo to - pozwala na poznanie stanowiska Sądu II instancji. Kontrola kasacyjna prowadzi jednocześnie do stwierdzenia, że to stanowisko Sądu II instancji było trafne. Dlatego wymienione uchybienie nie miało wpływu na treść wydanego wyroku. Jeszcze raz przypomnieć należy, że zgodnie z art. 537a k.p.k. brak spełnienia wymogów dotyczących treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie może stanowić podstawy do jego uchylenia.

3. Niezasadny jest również ostatni zarzut kasacyjny. W takiej formule prawnej w której został sformułowany (przywołanie w jego podstawie prawnej tylko takich przepisów, które odnoszą się zasadniczo do postępowania przed Sądem I instancji, bez wskazania przy tym przepisów regulujących kontrolę instancyjną i uczynienie tego w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie poczynił w wyroku Sądu Rejonowego żadnych zmian) zarzut ten odnosi się do wyroku Sądu I instancji nie będącym przedmiotem zaskarżenia kasacji. Analizując treść tego zarzutu nie sposób też nie przypomnieć, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli odwoławczej, ani też – już przeprowadzonej – nie powiela. Niezależnie od powyższego – omawiany zarzut kasacji jest całkowicie merytorycznie chybiony. Sąd I instancji dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na dokonanie ustaleń faktycznych dotyczących zarzucanego Ł. B. czynu w postaci wyjaśnień D. B., które ocenił jako wiarygodne. Nie świadczy to ani o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. (skoro brak jest – uwarunkowanych rygorami z art. 7 k.p.k. - podstaw do podważenia tej oceny), jak również o naruszeniu art. 410 k.p.k. Brak dokonania ustaleń na podstawie dowodów korzystnych dla oskarżonego nie świadczy o pominięciu dowodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[as]